

prof. Katarzyna Józefowicz

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Górnej w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie sztuki piękne wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa i Nowych Mediów Akademii Sztuki w Szczecinie

Katarzyna Górna studiowała na Wydziale Rzeźby warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni prof. Grzegorza Kowalskiego. Studia rozpoczęła w 1989 roku, a zakończyła w roku 1994 pracą dyplomową „bez tytułu”. Od wielu lat jest aktywną artystką, a od dziesięciu aktywną społeczniczką. Nie pracuje etatowo ale pracuje twórczo, nieustannie aktywnie co potwierdza ewoluująca twórczość i obszerny dorobek artystki. Dokonania Katarzyny Górnej zamknięte w ramach 1994 – 2019 poprzedzające rozprawę doktorską są wyraziste, wielokrotnie analizowane i opisywane. Kilka z nich weszło do kanonu sztuk wizualnych. Nie często się zdarza aby dziejąca się na przestrzeni wielu lat twórczość o bardzo czytelnym i rozpoznawalnym rysie oraz uznany dorobek stały się podstawą wszczęcia przewodu doktorskiego, a tak się wydarzyło w przypadku Katarzyny Górnej autorki instalacji, głównie czarno-białej fotografii oraz filmów. Rozprawa doktorska „Zagłada ludzkości” zasila i dopełnia twórczość doktorantki wprowadzając w nią nowe, aktualne wątki tematyczne i rozbudowane rozwiązania formalne. Jest głosem albo wręcz krzykiem czasu zbliżającej się i nieuchronnej zdaniem artystki zagłady, którą sobie ludzie sami zgotowali. Nie zareagowali we właściwym momencie, ignorowali informacje, wypierali nieuchronność katastrofy.

Autorka subtelnych prac opisujących otaczającą rzeczywistość z perspektywy kobiety z lat dziewięćdziesiątych po ponad dwudziestu latach aktywności artystycznej mówi do widza zdecydowanym i refleksyjnym językiem odnosząc się do skutków intensywnej eksploatacji Ziemi i jej zasobów prowadzącej do nieuniknionej katastrofy. Artystka przyłącza się tym samym do wcale niemałego grona osób przerażonych skutkami działalności człowieka. Mieszkańcy Ziemi w końcu zaczynają zauważać, że grabieżcza i bezwzględna gospodarka wiedzie nas do totalnej katastrofy. Codziennie przesuwać się przed naszymi oczami obrazy brzegów mórz z falującymi tonami plastiku, fotografie bezbronnych zwierząt spowitych fragmentami folii. W prasie natrafiamy na artykuły o mikro plastikach w żywności i zanieczyszczonych nimi płynach spożywanych z plastikowych butelek, o zatrutych produktach spożywczych itd. Wielu z nas ogarnia przerażenie. Ta fala informacji przelewa się coraz intensywniej w mediach i w internecie. Niemożliwe, Zaczynamy się naprawdę bać. Nie zadziałał żaden system ostrzegawczy, nadal betonujemy nasze miasta zalewając je tonami materiału, który od 70 lat jest podobno najpopularniejszym materiałem budowlanym; na każdy metr kwadratowy ziemi przypada już 1 kilogram betonu. Brzmi to wręcz niewiarygodnie. Ciągłe wierzymy że jakoś to będzie zgodnie z przywołaną przez Katarzynę

Górną wiarą ludzi w lepsze, sprawiedliwsze i szczęśliwsze życie w przyszłości. Ale już teraz widać, że przyszłości może jednak nie być.

„Zagłada ludzkości” Katarzyny Górnej podejmuje temat katastrofy cywilizacyjnej do której doprowadziła bezwzględna gospodarka człowiek , a w szczególności zdaniem artystki wyrachowane i skupione na własnych korzyściach elity. Artystka łączy przewidywane serie katastrof klimatycznych już nie z czynnikami naturalnymi jak bywało w przeszłości planety lecz strukturami społeczno-ekonomicznymi, w których są wyzyskiwani i wyzyskiwacze i co z tego wynika biedni i bogaci. Odejście od życia w zgodzie z rytmem natury, w harmonii z nią dało początek Erze Człowieka, zapoczątkowało rozwój społeczeństwa i tworzenie się struktur społecznych, a w ich konsekwencji systemów gospodarczych, nurtów i poglądów ekonomicznych które prowadzą ludzkość do upadku.

Na rozprawę doktorską Katarzyny Górnej składają się trzy przestrzenie wizualne dopełnione częścią pisemną. Każdy z elementów składowych pracy ma ważną rolę do spełnienia. Praca pisemna napisana jest z dużą dbałością, opiera się na wielu opracowaniach naukowych, stawia wyraziste tezy, ale jak mówi sama artystka jest romantyczną opowieścią o dziejach ludzkości, przy czym próbą opisanie bezrefleksyjnego dzieła człowieka, który doprowadził do tak rozległej katastrofy i jest odpowiedzialny za zagładę Ziemi. Katarzyna Górna budując narrację pracy artystycznej decydując się na podjęcie wybranych wątków za pomocą których próbuje odpowiedzieć na pytanie co jest przyczyną takiego stanu środowiska i dlaczego ludzie dążą do samounicestwienia. Tak opracowana dysertacja stworzyła tło dla działań artystycznych powstających w świetle tego opracowania. . W części pisemnej rozprawy doktorskiej znajdziemy źródła zaprezentowanych działań wizualnych. Historię życia na ziemi opisaną w rozdziale pod znamienitym tytułem „ Wiemy jak się skończy, warto wiedzieć jak się zaczęło” , w którym to Katarzyna Górna w bardzo obrazowy sposób opowiada historię wymierania gatunków w wyniku zadziaływania globalnych czynników środowiskowych np. katastrof kosmicznych czy erupcji wulkanów. Do dotychczasowych pięciu masowych wymierań za chwilę dołączy nadciągające, określane mianem szóstej katastrofy. Spowodujemy ją oczywiście my ludzie bo jak sformułowała artystka w głównym założeniu swojej pracy „ Zagłada ludzkości” to podziały klasowe przyczyniają się do nadciągającej zagłady. Nawet najwcześniejsze organizacje społeczne oparte były na nierówności społecznej. Wyzysk był i będzie, ewoluuje ale jest nieustannie sposobem podporządkowania słabych silnym. To relacja superobywatele kontra zwykłe za Guy'em Standingiem prowadzi do katastrofy. Ekonomia, historia społeczna warunkują nieubłagany kierunek. Część pisemna „Zagłady ludzkości” jest świetnym i przystępnym przewodnikiem po historii zmieniającego się świata. Ma wiele odniesień do myśli badaczy wielu obszarów m.in. filozofów, meteorologów, biologów wskazując wielotorowość badań naszego dynamicznie zmieniającego się otoczenia. W związku z czym wieloobszarowe badania prowadzone przez doktorantkę, a zobrazowane w pracy teoretycznej wydają się konieczne i kompletne przy okazji podjęcia tematu zagłady w sferze artystycznej. Dają szeroki ogląd tematu i są doskonałym początkiem i inspiracją części artystycznej.

Katarzyna Górna opisując pracę artystyczną mówi o niej podobnie jak o części pisemnej , że „jest romantyczną opowieścią o zagładzie ludzkości”. Próbuję zrozumieć ten zwrot

„romantyczna” użyty po raz drugi, tym razem w opisie dzieła wizualnego . Czy Katarzyna Górna myśli o wzruszeniu, które wywołuje ta opowieść czy może pięknie upadającej z wolna natury? A może romantyczna bo urzekło ją tajemnicze dzieło człowieka neandertalskiego, efekt działań bezinteresownych , wspólnotowych, opartych na współpracy i nie podporządkowaniu . Chyba wszystkie przywołane elementy pasowałyby po trosze do zbudowanej opowieści. Podobnie romantyczna wydaje się postawa osób naiwnie wierzących, że ich rozmowy i protesty coś zmieniają. „Zagłada ludzkości” jest instalacją na którą składają się trzy niezależne prace. Nie widziałam tego zestawienia na żywo , znam je tylko z dokumentacji, ale w warstwie wizualnej jawi mi się jako rozległa, wielowarstwowa i przejmująca opowieść. Umieszczona przed wejściem na wystawę, prezentowana na dużym ekranie, a przez to wyrazista projekcja, zatytułowana „Nigdy nie pracuj” ma zniechęcić i osoby wychodzące z pracy z wielkiej sortowni Amazona i przy okazji nas widzów wchodzących na wystawę do pracy zarobkowej jako sankcjonującej system. Uczestnicząc w nim pracujemy dla dobra dynamicznie bogacącej się garstki ludzi, którzy skupieni na własnych interesach nie dostrzegają innych ludzi i spraw dla nich ważnych. Na filmie widzimy szarych, zmęczonych robotników wychodzących po wielogodzinnej pracy z sortowni. Film choć barwny w pierwszym planie jest szaro-bury, mroczny . Dzięki czemu dostrzegamy ludzi bardziej zmęczonych i zagonionych, pośpiesznie opuszczających miejsce pracy. Wychodzą oni w mrok z kolorowego i rozświetlonego wnętrza firmy. Dla mnie to zestawienie planów buduje przejście z pozorów do prawdy życia. Dla części z nich stojący przed budynkiem trzech ludzi w garniturach są niewidoczni, jakby przezroczyści , część osób z uśmiechem i niezrozumieniem mijając ich odwraca głowę. A oni stoją uparcie i próbują być usłyszani. Pracownicy Amazona widzą swoje miejsce w systemie. Nie dostrzegają , że są trybami napędzającymi system stworzony przez wybranych. Hasło: „nigdy nie pracuj” umieszczone na plecach tajemniczych mężczyzn jest dla nich abstraktem. Od lat im mówiono , że praca wzbogaca. Sądzę, że inaczej reagowali widzowie wchodzący na wystawę wśród których świadomość czasu jest dużo większa i zobaczyli więcej. Są widzami filmu dopełnionego manifestem odczytywanym przez robota „Czas na strajk generalny”, mechaniczność jego głosu brzmi jak alert, przestroga, czujemy jakby dzieliły nas minuty od katastrofy. Mantryczność wypowiedzianego sztucznym językiem tekstu przeraża. . Czy namowy trzech panów do zorganizowania strajku generalnego zostaną w końcu usłyszane? Czy usłyszane będą za późno. Katarzyna Górna ma takie obawy wieszcząc, że „zagłada jest nieunikniona”.

Akcja/protest „Nigdy nie pracuj” jest tylko preludium do zasadniczej części instalacji, która jest próbą odtworzenia niedawno odkrytej we francuskiej jaskini Bruniquel konstrukcji o charakterze urbanistycznym. Uchodzi ona za najstarsze znane dzieło człowieka, a wykonał je człowiek neandertalski w 176 tys. lat p.n.e.. Katarzyna Górna spróbowała opierając się na neandertalskim wzorze powtórzyć ten urbanistyczny układ, ale z innego tworzywa, z hipertrwałych współczesnych i niezniszczalnych materiałów. Trudno jej było odtworzyć tą pracę od początku do końca według zasad które przyświecały człowiekowi przed tysiącami lat, bo już dawno legły w ruinę zasady współpracy, kooperacji i współdziałania. Proste i bezinteresowne. Kolejne systemy ekonomiczne wyrugowały pracę na rzecz innych, działania wspólnotowe zastąpiła pracą zarobkową. Budująca hierarchię, która w prezentowanej pracy

doktorskiej jest unaoczniona w osobach przedstawicieli elit, którzy dając zatrudnienie uzależniają pozostałe 95 % społeczeństwa od siebie. Artystka dziedzictwo ludzi sprzed tysięcy lat, proste w swojej idei, formie i konstrukcji zestawia z dziedzictwem ludzi ery tworzyw sztucznych. Kamienne walce zastępuje walcami z nie biodegradowalnego białego plastiku. Biel konstrukcji podkreśla sztuczność i nieprzystawalność materiału wobec natury. Uwydatnia chłód konstrukcji i wyrachowanie producentów tego substytutu wszystkich materiałów, i miękkich, i twardych ale przede wszystkim niezniszczalnych. Nie znany jest powód stworzenia konstrukcji w jaskini z pozyskanych 400 foremnych speleofaktów. Artystkę zafascynowała tajemnica ukryta w tym zorganizowanym układzie (badacze nie są w stanie wskazać funkcji i powodu jego powstania). Dla Katarzyny Górnej pokonanie trudności towarzyszące stworzeniu tej kamiennej koncepcji: transport elementów składowych, ich pozyskanie i ułożenie według wcześniejszego planu zorganizowanej grupy ludzkiej ma charakter działań społecznych, prostych i pionierskich. Bez zafałszowań i gier. Artystka uległa czarowi tej konstrukcji czyniąc jej powtórzenie centralnym elementem doktoratu. I po tysiącach lat podjęła próbę stworzenia podobnej, z nie dających się zutilizować materiałów, trwałych jak te kamienne. Wytworzonych przez współczesnego człowieka plastikowych hiperobektów - świadectwa naszych czasów. Czas prosto organizowanych działań odszedł w niepamięć. Byle jak wynagradzani, uzbrojeni w maszyny jesteśmy gotowi zrobić wszystko dla własnej wygody, nawet wbrew środowisku w którym żyjemy. Nad tym pejzażem o romantycznym rodowodzie rozpościerającym się na podłodze galerii na czterech wykonanych z plexi ekranach Katarzyna Górna postanowiła wyświetlić jak sama określiła sylwetki „białych mężczyzn” stwarzając sytuację rozmowy, ale przy jej okazji górowania i zawłaszczania. Sytuację przewagi i władania nad światem, tak odczytuję zbudowaną przez Katarzynę Górna relację zachodzącą pomiędzy stworzonym przez nią pejzażem, a unoszącymi się nad nim przywołującymi na myśl hologramowe obrazy, trochę nierealnymi postaciami. Odlegli, przetransmitowani z innego miejsca nad ten apokaliptyczny pejzaż, mający niewiele wspólnego z neandertalskim pierwowzorem, sprawują władzę nad światem. Ustalają reguły gry. Nikt się im nie przeciwstawia bo zabrakło społecznych więzi i chęci autentycznego współdziałania, wyjścia poza narzucone wzorce i reguły. Artystka nawiązując do relacji Douglasa Rushkoffa, amerykańskiego pisarza i teoretyka mediów z wykładu dla najbogatszych ludzi świata o globalnym ociepleniu, a przede wszystkim wywiązanej się po tym wykładzie dyskusji pokazującej brak zainteresowania losami innych wobec nadciągającej katastrofy, za pomocą tych czterech ekranów odtwarza sytuację rozmowy egoistycznych władców świata. A ta dosłownie cieniem rzuca się na fragment zaimprovizowanego pejzażu naszej ery. W rolę „białych mężczyzn” na prośbę artystki wcielili się czołowi lewicowi intelektualiści, którzy prowadzili rozmowę wzorowaną na tej, zainspirowanej przez Rushkoffa. Zagrali wbrew swoim przekonaniom przyznane im przez Katarzynę Górna role. Dopełnili tworzoną przez artystkę trzelementową kompozycję. Stworzyli na jej prośbę sytuację raczej zabawną jak o niej mówi sama artystka i jestem zgodna z tą opinią.

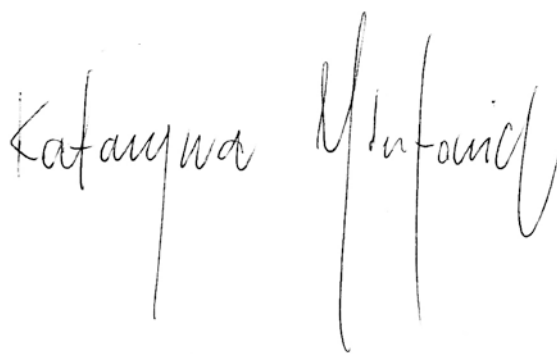
Stworzona przez Katarzynę Górna praca doktorska „Zagłada ludzkości” ilustrując zawartą w tytule nieuchronność sygnalizuje za sprawą środków wizualnych główne powody katastrofy. Marnotrawienie zasobów Ziemi, stwarzanie materiałów nie mogących ponownie stać się jej częścią i agresywną gospodarkę służą w dużej mierze bogaceniu się wybranych. To po

pierwsze. Ale tym co zdaniem artystki leży u podstaw nieuchronnego końca jest rozpad relacji między ludzkich, rozpad wspólnoty. Bo dla jej trwania najważniejsza jest praca na rzecz innych, bezinteresowna, służąca budowaniu więzi co znajduje odzwierciedlenie w kolejnych częściach i znaczeniowych warstwach jej pracy. Artystka wskazuje nam, że szliśmy złą drogą ulegając kapitalistycznym regułom, że lepszymi byłyby bezpośrednie i budujące dobre relacje stosunki międzyludzkie. Może ludzkość byłaby teraz w innym miejscu.

Katarzyna Górna jako artystka przeszła drogę od sztuki społecznie zaangażowanej do własnej społecznej aktywności. Wierzy we współpracę i w jej siłę. Od wielu lat sama jest osobą aktywną społecznie i politycznie, aktywizuje innych do współpracy i wzajemnej pomocy m.in. w ramach Obywatelskiego Forum Sztuki Współczesnej reprezentującego interesy artystów i walczącego o prawa twórców. Dlatego podjęty w rozprawie temat dotyczący jednej z warstw pracy, siły wspólnotowości i bezinteresownej współpracy traktuję jako nadrzędny, nawet jeśli tytuł pracy wiedzie nas z pozoru inną drogą.

Dostrzegam wyjątkowość działań i siłę twórczości mgr Katarzyny Górnej wydarzającej się na przestrzeni dwudziestu pięciu lat jej aktywności artystycznej i społecznej. W niej znajdują źródła podjętego w rozprawie doktorskiej „Zagłada ludzkości” tematu, który przedstawia zmieniający się świat za sprawą zmian klimatycznych, zanieczyszczenia środowiska, grabieżczego gospodarowania zasobami naturalnymi w imię interesów garstki wybrańców, którzy wobec tytułowej zagłady stoją na uprzywilejowanej pozycji. Pozostawiamy po sobie *hiperobiekty* – niezniszczalne formy które będą trwały tak jak zrealizowany przez Katarzynę Górna obiekt z plastiku współtworzący pracę doktorską nawiązujący formą do pierwszego znanego wytworu człowieka. Jest atrakcyjny wizualnie ale i okrutny jednocześnie. Jest początkiem i końcem. Może być przestrogą. Czy cena warta była efektu? Za sprawą Katarzyny Górnej i prawdy zawartej w obu częściach rozprawy mogę czytać dzieło plastyczne wieloaspektowo, dostrzegać zawartą w niej złożoność podjętych wątków.

Po zapoznaniu się rozprawą doktorską „Zagłada ludzkości” oraz dorobkiem artystycznym Katarzyny Górnej stwierdzam, że spełnione zostały wymogi zawarte w ustawie o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2016 roku poz.882) z dnia 14 marca 2003 roku. W związku z powyższym popieram nadanie przez Radę Wydziału Malarstwa i Nowych Mediów Akademii Sztuki w Szczecinie stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie sztuki piękne mgr Katarzyny Górnej.

Handwritten signature of Katarzyna Górna in black ink, written in a cursive style.